

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 10.04 *Poniedziałek w oktawie Wielkanocy*

8⁰⁰ + Cecylię i Henryka Kmiczków

10⁰⁰ + Irenę Kasperek

12⁰⁰ Msza Święta

16⁰⁰ + Sabinę Kruk (r. śm.) z int. córki z r.

Wtorek 11.04 *Wtorek w oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Józefa, Kazimierę Prokopów (r. śm.)

18³⁰ + Genowefę, Stefana Gorzałów, Irenę, Kazimierza Chłopków

Środa 12.04 *Środa w oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ 1) + Andrzeja Kociołkowskiego (5 r. śm.) 2) + Jana i Magdalenę Nosek i o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stefanii 3) + Ryszarda Młynarczyka z int. chrześnika Krzysztofa z r. 4) + Marię Sochę od Krystyny i Jerzego Woźniczko 5) + Bogdana Krzysztofka od r. Kasperków 6) + Elżbietę Kobiec od siostry Katarzyny z r. 7) + Danutę Nowak od Piotra Wolskiego 8) + Henryka Kowalskiego od brata Stanisława 9) + Marię, Jana, Aniele, Józefę, Genowefę, Władysława, Irenę, Cecylię Kubickich 10) + Marlenę Metrykę od sołtysa z Brzeziny 11) do Serca Jezusowego i MB Łaskawej za zmarłego Józefa, Ryszarda, Adama Młynarczyków i zmarłych z r. Słowików

19⁰⁰ + Grzegorza Zawłockiego zam. pracownicy firmy Rem-Wod Kielce

Czwartek 13.04 *Czwartek w oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Zofię, Stanisława, Grzegorza, Roberta Stachurów

18³⁰ + Jerzego, Marię i Rafała Władyszewskich

Piątek 14.04 *Piątek w oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Marię Sochę zam. córka Danuta z r.

18³⁰ + Ryszarda Młynarczyka od swatów Welik

Sobota 15.04 *Sobota w oktawie Wielkanocy*

18⁰⁰ + Józefa Linka (7 r. śm.), zm. z r. Linków i Machulskich

18³⁰ + Marka Brzozę zam. żona z córkami i r.

Niedziela 16.04 *Niedziela Miłosierdzia Bożego*

8⁰⁰ + Karola, Sebastiana Tetelewskich, Marlenę Metrykę

10⁰⁰ + Mariannę, Genowefę, Andrzeja, Władysława, Janinę, Mariana Ślusarczyków, Katarzynę Wójcik

12⁰⁰ za Parafię

16⁰⁰ + Stefanię, Stanisława Łobodów, Mieczysława Lurzyńskiego

Extra...

× 09.04.1332 – Krzyżacy wtargnęli do Polski, zagarniając Kujawy i ziemię dobrzyńską.

× 10.04.1795 – Pożar strawił doszczętnie zabudowę Stopnicy koło Buska-Zdroju.

Parafia pw. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica

parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

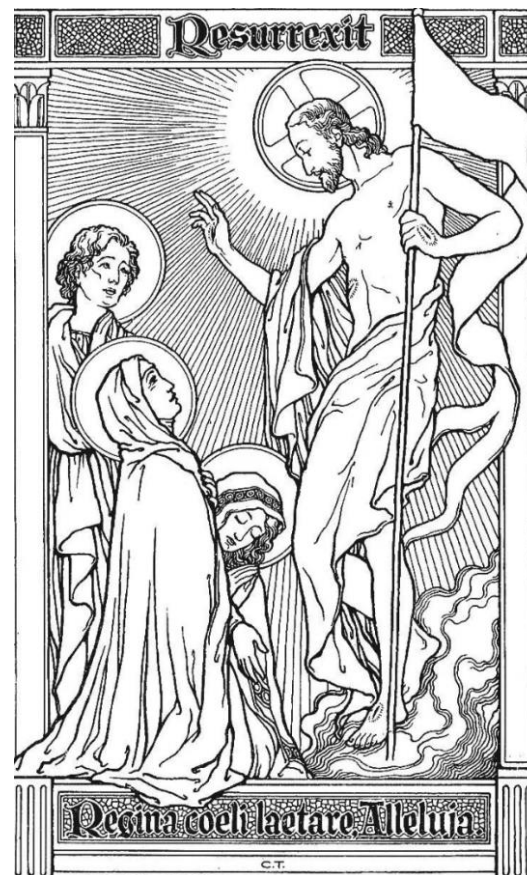
PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Niedziela

Zmartwychwstania Pańskiego

9 kwietnia 2023 r. Nr 18 (750)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 10, 34a. 37-43

Kol 3, 1-4

Ewangelia: J 20, 1-9

Słowa Ewangelii według Świętego Jana Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Jezus zmartwychwstał! Nie ma Go już w grobie!

Ogłoszenia parafialne...

- Dziś uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Niech wielkanocna radość płynąca ze zmartwychwstania Pana będzie udziałem nas wszystkich. Dziś Msze Święte o godz.: 6 00, 8 00, 10 00, 12, 00 i 16 00.
- Jutro poniedziałek w oktawie Wielkanocy – drugi dzień naszego świętowania. Msze Święte będą sprawowane według porządku niedzielnego. Taca przeznaczona na KUL.
- Z racji uroczystego charakteru oktawy Zmartwychwstania, w piątek nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
- Przeżywamy Oktawę Wielkanocy, którą zakończymy w drugą Niedzielę Wielkanocną, czyli Niedzielę Miłosierdzia Bożego. W tym dniu prosimy, aby dzieci przyniosły skarbonki z Caritasu, które otrzymały, by w Wielkim Poście zaoszczędzone grosze przeznaczyć na cele miłosierdzia.
- W czasie Wielkanocnym, aż do Zesłania Ducha Świętego zamiast Anioł Pański odmawia się modlitwę Regina Coeli – Królowo nieba.
- Dziękuję za wykonanie ciemnicy i oryginalnego Grobu Bożego, zgodnego ze starotestamentalnym sposobem grzebania zwłok.
- Dziękuję strażakom za uczestniczenie w umyciu nóg i za trzymanie warty przy Grobie Bożym i podczas Rezurekcji.
- Dziękuję Różom Różańcowym i innym grupom za adorowanie Pana Jezusa Eucharystycznego, za obecność na nabożeństwach, za piękne przygotowanie liturgii i asysty.
- Dziękuję osobom z Kowali za posprzątanie kościoła na święta: Adach Janusz i Małgorzata, Homa Kamil, Mazur Mirosław, Magdalena, Julia, Fijałkowska Maja i Natalia, Kaczor Agnieszka, Matek Bogdan i Jolanta, Pabian Grażyna, Bedla Aleksandra, Sieczkowska Izabela, Śmigłarska Agnieszka.
- Dziękuję za ofiary w drugą, gospodarczą niedzielę miesiąca.

Drodzy Parafianie i mili Goście!

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy, by blask Zmartwychwstania Pańskiego rozproszył wszelkie ciemności życia, przemienił lęk w nadzieję, a świat napelnił miłością i pokojem. Niech wiara w obecność Zmartwychwstałego Pana pośród nas pozwala na nowo odkryć potęgę Bożej miłości. Błogosławionych Święt wielkiej Nocy, pełnych wiary i ufności w zwycięstwo Chrystusa nad światem. *Z darem modlitwy i radosnym Alleluja! Wasi Duszpasterze*

W poszukiwaniu...

„A cóż to jest prawda?” Dzisiaj zatrzymują mnie te słowa Piłata. Tydzień temu tłum witał Jezusa radośnie a potem krzyczał - Na krzyż z nim... a więc, która postawa była prawdziwa? Czy dzisiaj ludzie chcą jeszcze szukać prawdy? Czy piewcy wyroków publicznych bez sędziów, bez procesów są gotowi zmienić zdanie w imię prawdy? Czy ktoś jeszcze zatrzymuje krok i podejmuje refleksję nad światem? A może nie trzymamy się prawdy, a tylko naszych przekonań. Widziałem ostatnio taką sondę uliczną w Izraelu mężczyzna zatrzymywał różnych ludzi. Powiedział, że opowie im historię z życia i głoszoną naukę pewnego przywódcy żydowskiego. Opowiadał im historię z jego życia, to co nauczał. Wszyscy Ci ludzie uznali go za bardzo dobrego człowieka, za niezwykłego lidera za kogoś kogo naukę warto wcielić w życie. Poniżej niektóre z wypowiedzanych słów: - „W naszym pokoleniu potrzebujemy takich ludzi jak on.” - „On jest jak mesjasz myślę, że jest godny wszelkiej chwały” - „to jest najbardziej doskonale nauczanie, fajnie byłoby poznać tą osobę” - „chciałbym dowiedzieć się o kim rozmawiamy kto to był” - „ma złote serce jest wyjątkową osobą” - „to jakiś nieskazitelny człowiek” - „ma w sobie wielką miłość do Izraela i wielkie serce” - „Kim jest ten facet jeśli żyje, to ja go podziwiam” Natomiast rabin wypowiadał się tak: - „On zbliżał ludzi do judaizmu; Jakie piękne cytaty, to są naprawdę piękne słowa; Jego miłość do Izraela jest niewyobrażalna, to miłość prawdziwego Żyda.” Wszyscy byli zachwyceni Jego słowami, czyniami jednak po poznaniu Jego imienia - **Jezus** - wielu z tych ludzi odeszło, niektórzy wygrażali i mówili niemiłe słowa, część domyśliło się o kim była mowa, a część powiedziała, że żałuje i mało o nim wie. /KK/

Boży człowiek... - Św. Maria Bernadetta Soubirous (16 kwietnia)



Maria Bernadetta urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes jako najstarsza z rodzeństwa. Była córką ubogiego młynarza. W dwa dni po urodzeniu otrzymała chrzest. Kiedy miała 11 lat, przyjęła ją do siebie krewna, u której pasowała owce. Po trzech latach wróciła do rodzinnego Lourdes, aby przygotować się do I Komunii Świętej. I wtedy - 11 lutego 1858 r. - po raz pierwszy Bernadecie objawiła się Matka Boża nad rzeką Gave, w pobliżu grotty Massabielle. Wezwała ją do modlitwy różańcowej oraz do czynów pokutnych w intencji nawrócenia grzeszników. W ciągu pół roku Matka Boża objawiła się Świętej 18 razy. Wizje te dały początek stynnemu sanktuarium w Lourdes. W roku 1862 biskup diecezji Tarbes, Laurence, do której należało Lourdes, ogłosił dekret o prawdziwości objawień. W tym samym roku Bernadetta zapadła na obustronne zapalenie płuc. Wyzdrowiała, ale postanowiła wstąpić do zakonu. Chciała się po prostu ukryć, by ująć oczu ciekawych. Dzięki pośred-

nictwu biskupa z Nevers, Forcade, wstąpiła tamże do sióstr "od miłości i nauczania chrześcijańskiego". Pożegnała się więc z rodziną i z ukochaną grotą massabielską. Schorowanej, powierzono funkcję infirmerki i zakrytiani. Dopiero 22 września 1878 roku złożyła śluby wieczyste. Zmarła 16 kwietnia 1879 r., mając 35 lat. Kościół nie wyniósł Bernadetty na ołtarze ze względu na głośnie objawienia Maryi, ale ze względu na osobistą świętość Bernadetty. Wiele cierpiała z powodu astmy. Doświadczwały ją bardzo siostry, gdyż znacznie różniła się od nich wykształceniem i prostymi obyczajami. Sławna w świecie - w klasztorze chciała być ostatnia i cieszyła się z wszelkich upokorzeń. Zwykła powtarzać: "O Jezu, daj mi swój krzyż... Skoro nie mogę przelać swojej krwi za grzeszników, chciałabym cierpieć dla ich zbawienia". Na najwyższą pochwałę zasługuje to, że podczas gdy Lourdes i jej imię było na ustach całego świata, kiedy tysięczne tłumy codziennie nawiedzały to święte miejsce, sama Bernadetta żyła w ukryciu, nie dawała żadnych wywiadów, uważając po prostu, że jej misja się skończyła, a rozpoczęła swoją misję Matka Boża.

Zamyślenie...

„Otwórzcie więc swe uszy i rozkoszujcie się zapachem życia wiecznego, przekazanego wam za pośrednictwem sakramentów.”
/Św. Ambroży/

Uśmiech

Młody, niedawno zatrudniony pracownik wychodzi wieczorem z opustoszałego już biura. Na korytarzu spotyka swojego prezesa stojącego nad niszczarką z jakimś ważnym pismem, opatrzonym mnóstwem pieczętek. Prezes minę ma zakłopotaną.
- Czy potrafi pan obsłużyć tę maszynę? - pyta prezes.
- Oczywiście - odpowiada pracownik. Bierze dokument, wkłada do szczeliny, naciska START. Po chwili dokument znika.
- Doskonale, doskonale - cieszy się prezes - Chciałbym dwie kopie.

Coś dla ducha...

„Ciekawe motyle”

Kilka motyli fruwało wokół palącego się w nocy ogniska. Miały one skłonności do nauk i filozofii, więc, latając dokoła oświetlających je i ogrzewających płomieni, zastanawiały się:
- Czym jest ogień?
- To coś, co daje światło – stwierdził jeden motyl.
- To coś, co grzeje – upierał się inny.
Lecz te odpowiedzi nie zadowolili żadnego z nich, były niewystarczające. Wreszcie jeden z motyli pofrunął wprost w płomień i w jednej chwili sam także stał się płomieniem.
- Teraz on już wie, czym jest ogień – stwierdziły pozostałe.
Najważniejsze rzeczy poznaje tylko ten, kto je przeżywa.

/Bruno Ferrero/